

Maladyczne dyskursy pozytywistów – work in progress

Agnieszka Kuniczuk*

DOI 10.24425/rl.2023.148320

ruch literacki • R. LXIV • 2023 • Z. 5 (380) PL • **dyskurs maladyczny – figury i ontologie**

zeszyt pod red. Joanny Szewczyk (Uniwersytet Jagielloński)

i Wiktorii Kulak (Uniwersytet Jagielloński)

PL ISSN 0035-9602

W literaturze i kulturze pozytywizmu odnaleźć można wiele fragmentów, a nawet całych dzieł, doskonale wpisujących się w dyskurs maladyczny. Stąd nieprzypadkową wydaje się decyzja, by kolejny z tomów serii *Ars medica ac humanitas* poświęcić właśnie tematowi choroby ukazwanej z perspektywy literatury, kultury i nauki 2 połowy XIX wieku. *Maladyczne dyskursy pozytywistów* – tom przygotowywany pod takim, dziś jeszcze roboczym, tytułem, jest pokłosiem sesji zorganizowanej w 2023 roku na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. Jej tematem były *Choroby Sienkiewicza*, zagadnienie zdawałoby się mocno wcześniej eksploatowane, jeśli nie wyczerpane. Jednak rezonans tego kameralnego spotkania był tak duży, że organizatorzy zdecydowali się na rozszerzenie tomu pokonferencyjnego w formie wydawnictwa obejmującego szeroki aspekt choroby, chorowania, zachowań pro i antyzdrowotnych. Seria wydawana przez Warszawski Uniwersytet Medyczny okazała się doskonałym miejscem by pokazać, jak szeroki może być namysł nad chorobą. Zaproponowane teksty oscylują nie tylko wokół pozytywistycznych utworów literackich, w natural-

* Agnieszka Kuniczuk – dr hab., Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego.

ORCID: 0000-0001-6305-7595

ny sposób łączonych z tym, co trudne, ostateczne i nieodwołalne. Nie ograniczono też analizy do zagadnień związanych wyłącznie z Sienkiewiczem. Wszystko razem wpłynęło na znaczne wzbogacenie oglądu choroby i zagadnień jej towarzyszących, przyniosło szereg ciekawych analiz osadzonych w drugiej połowie XIX wieku. Wśród artykułów pojawiają się więc obok siebie eksplikacje utworów literackich, analizy tekstów teoretycznych, a nawet sylwetki ważnych postaci ze świata nauki, o których dziś już mało (czy za-mało) pamiętamy, a ich przywołanie rzuca nowe światło na interdyscyplinarne poznawanie pozytywizmu. Takie ujęcie pozwala na odnowione analizy, nowatorskie interpretacje czy po prostu rzetelne spojrzenie na rzeczywistość drugiej połowy XIX wieku.

Przygotowywany tom otwiera studium Damiana Makucha *Patologizacja pozytywizmu. „Szkoła pozytywna” Franciszka Krupińskiego w obrębie dyskursu psychiatrycznego*, w którym autor zaproponował analizę książki Krupińskiego w kontekście patografii. Publikacja Krupińskiego, osadzona wokół rozwijającej się w XIX wieku psychiatrii, przyczynia się do nietuzinkowego odczytania zarówno biografii, jak i dokonań filozoficznych Aguste’a Comte’a. Szeroka wiedza Damiana Makucha, jego zainteresowanie filozofią i historią medycyny przyniosły ciekawą analizę studium Krupińskiego, włączającą *Szkołę pozytywną* w szerszy kontekst teorii psychologicznych znanych w okresie przełomu pozytywistycznego. Damian Makuch stawia tezę, której centralną myślą jest przeświadczenie o wykorzystywaniu przez Krupińskiego nowoczesnego postrzegania chorób psychicznych do subiektywnego ukazywania niedomagania zdrowotnego, a wszystko to w kontekście ciała i ścisłym powiązaniu z przekonaniem światopoglądowymi (co istotne) autora *Szkoły pozytywnej*. To szerokie ujęcie, uzupełniane o przykłady pochodzące nie tylko ze studium Krupińskiego, ale także innych krytyków pozytywizmu, wprowadza czytelnika w temat malady w sposób interesujący i intrygujący. Szczególnie należy podkreślić, że wywód Makucha rozszerza pole badawcze nad chorobą i chorowaniem o zagadnienia wcześniej mało dyskutowane.

Uzupełnieniem tej perspektywy staje się studium Tomasza Sobieraja, skupiającego się również na ujęciu tematu malady w kontekście medycznym oraz filozoficznym. Wybierając jako przedmiot wywodu poglądy Władysława Biegańskiego, istotnej postaci związanej z polską medycyną i filozofią, przybliżając jego sylwetkę jako praktyka w dziedzinie medycyny i filozofii, Sobieraj uzupełnia dotychczasowe badania na temat kręgu znanych polskich lekarzy, m.in. takich jak Tytus Chałubiński czy Władysław Matlakowski. Studium Sobieraja *Wątki malady w perspektywie lekarza, etyka i filozofa. Kilka uwag o poglądach Władysława Biegańskiego* pokazuje nie tylko wszechstronność lekarza (charakterystyczną dla wielu praktykujących w XIX wieku medyków), ale także szczegółowo omawia jeden z najważniejszych tematów teoretycznych i filozoficznych prac Biegańskiego: chorobę. Dzięki wnikliwej analizie dowiadujemy się o zaangażowaniu Bie-

gańskiego w „nadażanie” za Europą w kwestiach rozwoju nauki. Polski lekarz preferował styl uprawiania nauki charakterystyczny dla krajów takich jak Anglia czy Francja, gdzie różne dyscypliny naukowe uzupełniały się i wymieniały wiedzę w z różnych, czasem odległych obszarów. Ten – z pozoru oczywisty, a więc niewiele nowego wnoszący postulat łączenia wiedzy z różnych dziedzin – w wywodzie Sobieraja przybiera kształt konkretny, ukazujący, jak ważne były usiłowania Biegańskiego, któremu przyszło żyć w kraju pozbawionym wielkich tradycji nozologicznych, kraju o pewnego rodzaju zastoju życia intelektualnego (wynikającego przede wszystkim z braku warunków do działania, a nie deficytu zdolnych umysłów). Biegański w swoich pracach teoretycznych i działaniu praktycznym pochylił się nad definicją i etiologią choroby, co łączyło jego poszukiwania z działaniami wielu przedstawicieli polskiego pozytywizmu: Juliana Ochorowicza, Aleksandra Świętochowskiego, Piotra Chmielowskiego, Aleksandra Głowackiego. Jak zauważa Sobieraj: „w swoich rozważaniach o tematyce maladycznej Biegański zakreślał rozległy horyzont problemowy, wykraczał poza dziedzinę medycyny, odwoływał się do wielu inspiracji ideowych z literatury i filozofii”. Badacz ukazuje dokonania i przekonania jednego z czołowych polskich nozologów XIX wieku nie tylko z perspektywy pozostawionych przez niego zapisków, ale także – co niezmiernie ciekawe – osadza w kontekście szerszym, przywołującym prace innych lekarzy zajmujących się podobnymi zagadnieniami. I tak, zgodnie z oglądem Sobieraja, można wytyczyć różne ścieżki patrzenia na nozologię. Podejście Chałubińskiego do istoty choroby sytuuje się w kontekście „mechanistyczno-organicznym”, Edmunda Biernackiego w kontekście patologii, natomiast Biegańskiego należy umieścić pomiędzy tymi dwoma biegunami. Jego horyzont problemowy jest niezmiernie szeroki, zdecydowanie wykraczający poza dziedzinę medycyny, a istotną rolę w jego badaniach pełniły przykłady literackie, co – w prezentowanym interdyscyplinarnym tomie – jest szczególnie ciekawe. Jak zauważa Sobieraj, Biegański poszukiwał inspiracji dla swego stanowiska w dyskursie maladycznym u takich pisarzy, jak Prus czy Mickiewicz, czyli twórców mocno osadzonych w kontekście chorób zarówno poprzez swoje życie prywatne, jak i twórczość publicystyczną i literacką.

Rozszerzanie kontekstów, patrzenie na kwestie maladyczne z perspektywy kulturowo-obyczajowej proponują Ewa Kosowska i Maciej Gloger. Autorka *Polskich narracji (nie) maladycznych* przybliży kontekst tradycji kulturowych warunkujących ilość i intensywność dziewiętnastowiecznych wypowiedzi na temat choroby. Wiele miejsca poświęca tabuizacji choroby i chorowania, łącząc ją z obowiązującym przez wieki w kulturze polskiej etosem rycerskim: „za jeden z przejawów owej tabuizacji można uznać kulturowy zakaz – oczywisty w kulturze rycersko-szlacheckiej – ujawniania słabości ciała na rzecz eksponowania siły ducha”. Wychodząc poza kontekst pozytywistyczny badaczka udowadnia, że pogarda dla słabości, choroby i chorowania wciąż jest żywa. Ważny w wywodzie Kosowskiej wydaje się

także fragment, w którym analizie zostały poddane związki językowe wskazujące na koincydencję pomiędzy kondycją człowieka a kondycją drzewa.

Podczas gdy Ewa Kosowska analizuje kwestie obyczajowe i językowe, osadzając je w kontekście kultury, Maciej Gloger skupia się na pokazaniu konkretnej historii. O *świadomości higienicznej Sienkiewicza* staje się więc studium przypadku (co Sienkiewicz wiedział o higienie i jak stosował tę wiedzę w praktyce). Gloger czerpie informacje z epistolografii i wystąpien publicznych Sienkiewicza, odnosi się do działalności społecznej autora *Krzyżaków*. Docenia zmiany zachodzące zarówno w świadomości, jak i zaangażowaniu pisarza: współpraca z Abakanowiczem i Witkiewiczem przy planowaniu utworzenia sanatorium dla osób chorych na gruźlicę, ufundowanie stypendium imienia zmarłej żony Marii z Szetkiewiczów Sienkiewiczowej, wspierającego artystów zagrożonych chorobami piersiowymi). Nie unikając ostrych ocen, Gloger stara się pokazać, jak światopogląd pisarzy i ich zaangażowanie w życie społeczne budowało w pewien sposób świadomość higieniczną społeczeństwa, co znalazło oddźwięk zarówno w życiu społeczeństwa, jak i historii literatury polskiej.

Te ogólnopozytywistyczne zagadnienia podejmowane przez Sobieraję, Kosowską i Makucha przygotowują w pewien sposób grunt do badań poddających oglądowi nie chorobę samą, ale jej skutki. Takie ujęcie przyświecało Cezaremu Zalewskiemu proponującemu teksty *Żaloba jako choroba. Wycieczka Sienkiewicza na Wschód w 1886 roku* oraz *Desperat. Henryka Sienkiewicza wyprawa do Konstantynopola jako zapis doświadczenia* żalobnego będące kontekstem (czy uzupełnieniem) do artykułu *Przypadkowe spotkanie z pandemią. Sienkiewicz i przyjaciele na statku „Oleg”* Agnieszki Kuniczuk, wygłoszonego na wspomnianej sesji organizowanej na Uniwersytecie Warszawskim, który zostanie opublikowany we wcześniejszym tomie z serii *As medica ac humanitas* poświęconemu pandemiom. Zalewski posługuje się kategorią melancholii, nudy, wydobywa z podróży Sienkiewicza i jego przyjaciół elementy znaczące, odnoszące się zarówno do istotnych kategorii medycznych, jak i ukazujących relacje członków przyjacielskiej wyprawy. Niezmiernie ciekawym elementem prezentowanych przez Zalewskiego wywodów jest posłużenie się szkicownikiem Kazimierza Pochwalskiego. Tak, jak Sienkiewicz zarejestrował niemal całą podróż w korespondencji prywatnej, Antoni Zalewski w publikowanym dzienniku z podróży, Pochwalski (znany malarz) uchwycił całą eskapadę w postaci szkiców. Cezary Zalewski korzysta ze wszystkich tych trzech przekazów, analizuje je wnikliwie i wyciąga wnioski zarówno w kontekście symptomów chorobowych (wiążąc je niejednokrotnie z przeżywaną przez Sienkiewicza chorobą), jak i relacji międzyludzkich. Posługuje się przy tym bogatą literaturą z zakresu medycyny i filozofii, co znacznie wzbogaca wywód.

Zalewski w swej wypowiedzi wykorzystuje zarówno materiał pozaliteracki, jak i literacki, mocno przesuwając akcenty w stronę wizualności. Łącząc tym samym część ogólnopozytywistyczną tomu z tą, w której dominować

będą analizy utworów literackich i intymistyki. Kolejną część otwiera studium Tadeusza Bujnickiego *Choroby Sienkiewiczowskich dekadentów*. Do analizy wybrano trzy powieści, z których *Bez dogmatu* wydaje się wyborem oczywistym, natomiast dołączenie do zestawu *Rodziny Połanieckich* i *Wirów* wpływa na ciekawy i nietuzinkowy ogląd „choroby wieku”. Sienkiewicz widział w newrozie chorobę cywilizacyjną prowadzącą do wyniszczenia jednostek, a tym samym niszczenia zdrowego społeczeństwa. Badacz zauważa, że pisarz wiąże ów stan z postawą dekadencją, negatywnie przez autora *Krzyżaków* ocenianą, co znalazło swój oddźwięk w kreowaniu literackich postaci. Co ciekawe, Bujnicki jednocześnie wskazuje na niejednoznaczność postawę Sienkiewicza w tej kwestii. Zauważa, że sądy formułowane przez bohaterów *Bez dogmatu* (Płoszowski), Grońskiego (*Wiry*) i Bukackiego (*Rodzina Połanieckich*) zadziwiająco często znajdują aprobatę Sienkiewicza a nawet są odzwierciedleniem niektórych poglądów pisarza, co z kolei zostało uwiecznione w licznie zachowanej korespondencji prywatnej pisarza. Zakończenie wywodu Tadeusza Bujnickiego przynosi ciekawe zakwalifikowanie rewolucji jako jednostki nozologicznej o nazwie „choroba społeczna” i wskazanie, jak postrzegają i oceniają przyczyny oraz skutki tej choroby bohaterowie *Wirów*.

W kręgu chorób ducha pozostaje Agnieszka Trzeźniewska-Nowak, patrząca na opowiadania Zygmunta Niedźwiedzkiego przez pryzmat depresji. Choroba ta przez wieki nie była szczegółowo opisywana, a przede wszystkim stanowiła pewnego rodzaju tabu, w przestrzeni publicznej niechętnie odkrywane. Jak wskazuje Trzeźniewska-Nowak w artykule *Mężczyzna w depresji w prozie Zygmunta Niedźwiedzkiego*, literatura wyprzedziła społeczną akceptację i dyskusję nad tą dolegliwością¹. Dzielać swój wywód zgodnie z etapami życia ludzkiego: wiek nastoletni, młodość i starość, autorka daje przykłady literackich realizacji osób z depresją. Skupia się przy tym wyłącznie na mężczyznach, co jest istotne z punktu widzenia współczesnej medycyny, inaczej definiującej depresję męską i kobiecą (podobnie jak wskazuje odmienne dla każdej z płci cechy zaburzeń takich jak np. spektrum autyzmu). Z artykułu dowiemy się, co wnosi depresja do życia bohaterów *Samobójstwa i Pokoju Dziadzia*, jaki ma wpływ otoczenie na uwidacznianie się tej choroby. Istotnym elementem dyskusji jest kwestia podejmowana także przy innych jednostkach nozologicznych, a mianowicie możliwość (czy umiejętność) dostrzeżenia i zaakceptowania własnej słabości. W oglądzie Trzeźniew-

1 Świadczą o tym też wcześniejsze publikacje, m.in. K. Kłosińska, *Powieści o „wieku nerwowym”*, Katowice 1988; E. Paczoska, *Lalka, czyli rozpad świata*, Warszawa 2008; *Pod znakiem Saturna. Topika melancholii w późnej twórczości Elizy Orzeszkowej*, Opole 2010; J. Chłosta-Zielonka, *Być inną – o kategorii różnicy w autobiograficznych wypowiedziach kobiet XX i XXI wieku*, „Prace Literaturoznawcze” nr 6, 2018.

skiej-Nowak jest to zjawisko wielowymiarowe, wywołujące nie tylko trudności w życiu chorych i ich otoczenia, ale także (a może przede wszystkim) „zaburzenia depresyjne potęgują w nich [bohaterach literackich] refleksje na temat sensu i celowości ludzkiego życia”. Choć jest to artykuł wykorzystujący wyłącznie przykłady literackie, należy go uznać za istotny głos w dyskusji na temat depresji w ogóle. Podobne zagadnienie poddaje oglądowi Julia Wroniewicz obserwująca objawy chorobowe w *Sam na sam* oraz *Cieniu Elizy Orzeszkowej*. Autorka próbuje dociec, jak stan niemocy wpływa w oglądzie Orzeszkowej na zmysłowy odbiór świata, budowanie fabuły. *Objawy chorobowe. Dwie nowele z „Przędz” Elizy Orzeszkowej* proponują kolejne otwarcie w badaniach nad twórczością grodzieńskiej pisarki.

Zagłada rodu Brańskich. Elementy patograficzne w „Morituri” Józefa Ignacego Kraszewskiego Doroty Samborskiej-Kukuć i Adraianny Rasmus-Czternastej pozwala dostrzec, jak istotnym tematem były w XIX-wieku choroby o podłożu neurologicznym. Podczas gdy Bujnicki mówił o dekadentyzmie (podszytym odrobiną depresji), Trześniewska-Nowak wprost definiowała chorobę bohaterów Bałuckiego jako depresję, autorki tekstu o Kraszewskim wchodzi niejako w głąb chorób niechętnie (nawet w XXI wieku) ujawnianych, a w XIX wieku nawet nienazwanych – schizofrenii. Autorki formułują następującą tezę: „maladyczne zainteresowania J.I. Kraszewskiego rzutowały na jego koncepcje powieściowe, służyły mu do diagnozowania chorób społecznych”. Na przykładzie Hugona Barańskiego – arystokratycznego generała popadającego w nienazwaną, nieokreśloną w powieści chorobę – Samborska-Kukuć i Adrianna Rasmus-Czternasta budują maladyczną analizę opartą na literackim opisie generała i stopniowego zapadania się (określenie często używane w postępowaniu chorób o charakterze neurogennym) mężczyzny w chorobę. Z opisanych przez Kraszewskiego symptomów można wnioskować, że pisarz – wykorzystując dostępną mu wiedzę medyczną oraz za pomocą własnej intuicji – przedstawił doskonale studium schizofrenii paradoidalnej. Podejmując ten temat badaczki nie tylko ukazują ważny dla kultury literackiej tekst, ale także poprzez swą analizę pobudzają do dyskusji i refleksji na temat chorób mocno reprezentowanych nie tylko w literaturze, ale przede wszystkim w przestrzeni społecznej.

Wpisując się w dyskurs maladyczny, Dariusz Piechota zaproponował nieco inne od zaprezentowanych wcześniej ujęcie tematu. Badacz skupia się na opisie lekarzy, miejsc przebywania chorych w celu rekonwalescencji i wreszcie objawach chorób zakaźnych, wybierając do analizy prozę Michała Bałuckiego. Analiza środowiska medycznego przynosi, zgodnie z ustaleniami Piechoty, pozytywny obraz, pasujący do pozytywistycznego wizerunku społecznika: lekarz to osoba podporządkowująca i poświęcająca całe swoje życie pracy. To, co ważne i podkreślane przez badacza: poświęcenie niejednokrotnie wywołuje u nich stany lękowe, samotność powoduje pustkę i rezygnację z życia społecznego, co nie ma jednak negatywnego wpływu na postrzeganie i autorytet lekarza w społeczeństwie.

Wątki medyczne w prozie Michała Bałuckiego to także analiza obrazu kulturowego i społecznego skutków wywoływanych przez choroby o podłożu gruźliczym. Piechota analizuje sposób prezentowania przez Bałuckiego chorych, postępującej degradacji ich fizyczności i zmieniającego się stanu psychicznego.

Tom *Maladyczne dyskursy pozytywistów* to zbiór studiów o różnym poziomie wnikania w głąb tekstu. Poza analizami ogólnymi, wpisującymi się w zagadnienia podporządkowane nadrzędnym zjawiskom medycznym (jak depresja, choroby psychiczne, dekadencja czy obraz lekarza), znajdują się w nim także niezmiernie szczegółowe analizy, mieszczące się w kategorii „bliskiego czytania”. Nie wychodzą one poza jedno zagadnienie, uczą wrażliwości na sygnały obecne w tekście. Są przykładem świadomej i niezmiernie uważnej lektury.

Ireneusz Gielata poprzez tekst „kiedy wszystko gorzej i gorzej” – lekcje choroby (O listach Henryka Sienkiewicza i Marii z Szetkiewiczów Sienkiewiczowej) dał przykład wnikliwego case study opartego na korespondencji obojga małżonków do bliskich im osób. Wydobywając detale, wykorzystując do analizy kategorię widzenia (a właściwie wzrokowe możliwości percepcyjne chorego ciała) i bólu jako kategorii nadającej niejako rytm życia cierpiącego człowieka, Gielata z jednej strony zawęża własne pole badawcze, z drugiej jednak (co istotniejsze) wskazuje na takie kwestie związane z chorowaniem, które wcześniej nie były w kontekście intymistyki Sienkiewiczów podejmowane. „Boli i boli” – ta formuła używana przez Marię, w przekonaniu Gielaty zwięźle wyraża istotę chorowania w ogóle. Spójnik „i”, łącząc ze sobą oba człony, zlepia absolutnie ból z bólem, wskazując na to, że choroba, która w jej przypadku przyjęła ostatecznie postać śmiertelną, nie otwiera się na żadną inną możliwość poza doznawaniem bólu. Studium przypadku wydaje się w tym kontekście czymś więcej niż tylko analizą słów zawartych w korespondencji osób znanych jedynie z historii. To wskazówka do patrzenia na chorych i cierpiących tu i teraz, swoisty apel, by dostrzegać w człowieku detale pozwalające na głębsze zrozumienie i empatyczne zachowania. Tak, jak analiza Gielaty namawia niejako do „nowych zachowań” czy wnikliwego patrzenia na drugiego człowieka, tak analiza zaproponowana przez Agatę Zalewską wskazuje, jakie są konsekwencje spychania człowieka i człowieczeństwa na plan dalszy. O złym akcencie, zapaleniu mózgu i kaszlu. Próba lektury „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela” to kolejne, wnoszące wiele nowego, odczytanie znanej noweli Henryka Sienkiewicza. Autorka wykorzystuje wnikliwą kwerendę materiałową, przypomina o tym, że nowela miała dwie wersje, które dopiero czytane wspólnie dają szerokie możliwości interpretacyjne. W tym kontekście znany utwór przestaje być li tylko polemiką z opresyjnością szkoły. Zaprezentowana przez Zalewską pierwsza wersja tekstu, opublikowana w 1879 roku w „Kurierze Warszawskim” umożliwiła opisanie przyczyn słabego zdrowia i gasnącego życia małego chłopca, a eksplikacja tekstu

Sienkiewicza ujawniła autorską strategię autonomizacji tytułowego nauczyciela i wskazała chorobę jako doświadczenie nie tylko Michasia, ale obu bohaterów. Za ciekawy i absolutnie nowatorski pomysł należy uznać połączenie i wykazanie związków między tekstem Sienkiewicza a *Grzechami dzieciństwa* Bolesława Prusa.

Tom *Maladyczne dyskursy pozytywistów* wciąż ma status *in progress*, rozwija się i jest uzupełniany, stąd pewność, że w ostatecznym kształcie będzie jeszcze bardziej interesujący niż prezentowane tutaj omówienia artykułów. Zapowiada się jako dogłębne studium zjawisk związanych z chorobą i chorobami obecnych w literaturze i kulturze drugiej połowy XIX wieku.